

## POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 31 marca 2015 r.,  
sprawy **D. K.** skazanego z art. 280 § 1 k.k. i innych  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 12 czerwca 2014 r., utrzymującego w  
mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.,  
z dnia 12 listopada 2013 r.,

### postanowił

**I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**

**II. obciążyć skazanego D. K. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne, w tym również w zakresie nieuiszczonej opłaty od kasacji;**

**III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adv. I. J., Kancelaria Adwokacka, kwotę 442, 80 zł (czterysta czterdzieści dwa i 80/100 złotych), w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 12 listopada 2013 r., D. K. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazany na karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzeczono wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz B. A. kwoty 95 zł oraz na rzecz M. S. kwoty 45 zł.

Wyrok skazujący w tej sprawie obejmował także współdziałającą z D. K. współoskarżoną E. M.

Apelacje od tego wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych D. K. i E. M. Po rozpoznaniu wniesionych apelacji, wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014 r., Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Powyższy wyrok zaskarżył kasacją obrońca skazanego D. K., zarzucając obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a to: art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie okoliczności spotkania świadków [...] z pokrzywdzoną B. A. w jej mieszkaniu, na drugi dzień po dokonanych rozboju na pokrzywdzonych. Jak podnosi się w kasacji, wówczas mogło dojść do ustalenia jednej wspólnej wersji wydarzeń.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej, wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja obrońcy skazanego D. K. okazała się oczywiście bezzasadną i podlegała oddaleniu w trybie z art. 535 § 3 k.p.k.

Analiza zarzutów kasacyjnych oraz argumentów przywołanych w ich uzasadnieniu wskazuje, że skarżący w istocie zmierzał do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. Zarzuty kasacyjne stanowią powielenie zarzutów apelacyjnych, podobnie jak i podniesione na ich uzasadnienie argumenty. W efekcie jej autor stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. W tej sytuacji, należy z całą mocą podkreślić, że postępowanie

kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest tzw. trzecią instancją, która służy kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji. Z istoty samej kasacji wynika przecież, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych.

W realiach przedmiotowej sprawy nie można zasadnie przyjąć, aby sądy obu instancji naruszyły dyrektywy z art. 7 k.p.k. Tym bardziej dotyczy to orzeczenia Sądu odwoławczego, który nie dokonywał żadnej zmiany ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, skoro utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Sam fakt, iż przyjęte przez Sądy założenia dowodowe nie odpowiadają subiektywnym oczekiwaniom skazanego nie jest wystarczający do skutecznego podnoszenia zarzutu złamania zasady swobodnej oceny dowodów (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2013 r., II KK 100/13, Lex Nr 13118204*).

Podobnie należy ocenić podniesiony w kasacji zarzut naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. Fakt, że ocena materiału dowodowego nastąpiła w sposób odmienny od oczekiwań strony, nie może stanowić o naruszeniu tego przepisu. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części zebranego w postępowaniu materiału dowodowego. Wówczas należałoby jednak uznać, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeśli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 17/14, LEX Nr 1425048; z dnia 21 stycznia 2015 r., V KK 276/14, LEX Nr 1622349*).

Wbrew odmiennemu stanowisku autora kasacji, Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej i zgodnej z naczelnymi zasadami postępowania karnego oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, wyciągnął z niej trafne wnioski, zaś tę analizę Sąd odwoławczy w pełni zaakceptował jako logiczną, zgodną z zasadą prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy poddał bowiem drobiazgowej analizie wyjaśnienia oskarżonego D. K., współoskarżonej E. M. oraz zeznania wszystkich świadków. Wskazał też Sąd,

którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę i czynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, a które odrzucił jako nieprzekonujące – i z jakich powodów tak postąpił.

Autor kasacji sugeruje, jakoby podstawą przyjęcia przez Sąd Rejonowy sprawstwa oskarżonego D. K. były zeznania pokrzywdzonej B. A., poparte zeznaniami pokrzywdzonego M. S. oraz relacją świadków [...], którzy ustalili wspólną wersję wydarzeń przed przesłuchaniem ich na rozprawie sądowej. Należy więc podkreślić, że chociaż dowody te zostały uwzględnione przez Sąd I instancji, nie były przecież jedynymi świadczącymi przeciwko oskarżonemu. Nie ma też racji obrońca wywodząc, że w/w osoby ustaliły wspólną wersję wydarzeń. Analizując zeznania świadków, Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał, które z tych zeznań i w jakim zakresie były podstawą ustaleń faktycznych. Nie umknęło uwadze Sądu, że w trakcie zdarzenia pokrzywdzona B.A. była pod wpływem alkoholu, która to okoliczność mogła wpłynąć na proces spostrzegania i zapamiętywania zdarzeń (str. 15 uzasadnienia wyroku). Oceniając jej zeznania, Sąd brał jednak pod uwagę, że pokrzywdzona relacjonowała w sposób logiczny i konsekwentnie przedstawiała jedną wersję wydarzeń, zarówno, co do okoliczności spotkania, jak również jej pobicia (str. 16 uzasadnienia). Analizując wszystkie dowody, w tym zeznania świadków [...], trafnie Sąd wykazał, że fakt, iż osoby te odwiedziły pokrzywdzoną dzień po zdarzeniu, nie wpłynął na wiarygodność zeznań świadków i okoliczność ta nie miała bezpośredniego związku z czynem zarzucanym oskarżonym. W odniesieniu natomiast do zeznań świadka B. B. wskazać należy, co zdaje się zupełnie pomijać autor kasacji, że Sąd w ogóle nie włączył tych zeznań do podstawy ustaleń faktycznych. Relacja tego świadka dotyczyła jedynie okoliczności jej związku z M. Ł. i nie wносиła do sprawy nowych informacji (str. 24 uzasadnienia).

Niezasadny jest zarzut skarżącego, jakoby Sąd odwoławczy naruszył normę art. 433 § 2 k.p.k. i nie rozważył wszystkich wniosków i zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy.

Wbrew sugestiom obrońcy, nie można utożsamiać faktu nie podzielenia zasadności podniesionego w apelacji zarzutu, z brakiem ustosunkowania się do niego. Motywy kasacji wskazują, że jej autor prezentując własną ocenę dowodów opartą na ich jednostronnej analizie, polemizuje z ustaleniami faktycznymi i

ocenami wiarygodności dowodów wskazujących na sprawstwo skazanego w omawianym zakresie.

Należy również przypomnieć, iż stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę.

W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów nie podzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. W sprawie niniejszej Sąd odwoławczy w całości zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu I instancji oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę zebranego materiału dowodowego, podkreślając jej wszechstronność. W konkluzji stwierdził Sąd Okręgowy – *„Z treści każdej apelacji wynika, że starają się budować alternatywne wersje wydarzeń. W ten sposób próbują wykazać, że sprawcą zaboru telefonów mógł być ktoś inny niż oskarżeni. Rozumowanie apelacji idących w tym kierunku ma jednak charakter spekulowania dowodami i opierania się na przypuszczeniach, w sytuacji, gdy jak powyżej wykazano zwarta i logiczna wymowa dowodów jednoznacznie przekonuje, że oskarżeni popełnili zarzucany im czyn na szkodę pokrzywdzonej B. A.”* (str. 12 uzasadnienia).

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego D. K. w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając nimi skazanego. O wynagrodzeniu dla obrońcy skazanego, adwokat I. J., za sporządzenie i wniesienie kasacji, rozstrzygnięto na podstawie § 2 ust. 3 i § 14 ust. 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

